

# Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 1,— złoty. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tym podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lam. wiersz 30 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychmiast. — Wydawca, drukarni i nakładem: Władysława Wesółskiego w Nowem. Odpowiedz. przyjmuje: Władysł. Wesółski, Nowe.

Nr. 49.

Nowe, sobota 3-go grudnia 1938 r.

Rok XV.

## Z dnia.

— Zaludnienie globu ziemskiego. Według danych statystycznych ogólna liczba mieszkańców globu ziemskiego wynosiła w końcu 1937 r. 2 miliardy 134 miliony osób. O ile wyłączy się Chiny, przyrost naturalny ludności na całym świecie wyniósł około 18 milionów czyli 1.1 proc. w stosunku rocznym (1937). W 1937 r. najmniejszą liczbę urodzeń zanotowano w Austrii (12.8 na 1000 mieszkańców), Szwecji, Francji i Anglii. We Francji i w Austrii liczba zgonów była większa od liczby narodzin.

— Statystyka wyznaniowa w Stanach Zjednoczonych. Według ostatnio ogłoszonej statystyki 59.9 proc. ogółu ludności Stanów Zjednoczonych jest oficjalnie zapisanych do gmin wyznaniowych i opłaca z tego tytułu składki na utrzymanie świątyni. W r. 1938 do wyznania oficjalnie przyznały się blisko 64 miliony ludności. Na pierwszym miejscu znajdują się katolicy z blisko 22 milionami wiernych. Protestantkie wyznania i sekty posiadają łącznie ok. 36 milionów wyznawców, przy czym najliczniejszą jest sekta baptystów z 4.5 milionami członków.

— Preliminarz budżetowy na rok 1939-40. Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy skarbowej na rok 1939-40 wraz z załączonym do niej preliminarzem budżetowym.

Projekt ustawy upoważnia ministra skarbu do wydatkowania w r. budż. 1939-40 sumy 2.523.141,8 tys. zł, w tym 2.482.507 tys. zł tytułem wydatków zwyczajnych oraz 34.440,9 tys. zł tytułem nadzwyczajnych i 6.193,8 tys. zł tytułem dopłat do niektórych przedsiębiorstw i zakładów państwowych.

Na pokrycie wymienionych wydatków służących będą dochody administracji w sumie 1.693.100 tys. zł, wpłaty przedsiębiorstw w kwocie 105.056,8 tys. zł oraz wpłaty z monopolów w kwocie 725.016,7 tys. zł. Ogólna suma zapreliminowanych dochodów przewyższa o drobną kwotę 32 tys. zł globalną kwotę wydatków, jest to więc czwarty z kolei zrównoważony budżet, jaki Rząd obecny składa całom ustawodawczym.

— Duże ożywienie na rynku węglowym. W październiku br. zaznaczył się na rynku węglowym duży wzrost produkcji i zbytu. Ogólne wydobycie węgla kamiennego w Polsce wyniosło przy 26 dniach roboczych 3.462.299 ton, czyli wzrosło w stosunku do poprzedniego miesiąca o 152.209 ton, tj. o 4.6 proc. Wydobycie średnio na dzień roboczy wynosiło 133.165 ton, czyli wzrosło również o 4.6 proc.

Ogólny zbył węgla kamiennego osiągnął 3.252.912 ton, przy czym zbył na rynku krajowym wynosił 2.132.004 t., tj. o 85.978 t. czyli o 4.2 pr. więcej, niż we wrześniu, a eksport 1.120.908 t., tj. o 124.477 t., a więc o 12.5 pr. więcej.

— Na 82 międzynarodowe imprezy samochodowe tylko jedna w Polsce. Zatwierdzony na dorocznym walnym zgromadzeniu Międzynarodowego Związku Klubów Uznanych kalendarz międzynarodowych imprez samochodowych obejmuje ogółem 82 zawody w miesiącach od stycznia do września 1939 r. Największą ilość imprez przypada na Niemcy, Anglię, Francję i Włochy, natomiast Polska występuje w ramach międzynarodowych zawodów tylko jeden raz, organizując w dniach 10—18 czerwca XII Międzynarodowy Raid Automobilklubu Polski o t. zw. Grand Prix. Podane imprezy samochodowe będą w większości wypadków miały charakter wyścigów.

— Rekordy samochodowe U. S. A. Jesienna wystawa samochodowa w Nowym Jorku, na której zaprezentowano najnowsze modele samochodów, przyniosła rekordowe powodzenie, nienotowana od r. 1929. Ceny nowych typów są niższe w stosunku do r. ub. przeciętnie o 50 dolarów na wozie.

Produkcja samochodów w okresie ostatnich 2 miesięcy gwałtownie wzrosła, dochodząc do 97.000 wozów w ostatniej dekadzie listopada, co w porównaniu z okresem miesięcy letnich oznacza przeszło 4-krotny wzrost.

Przemysł automobilowy po okresie rocznym skróconego czasu pracy powrócił obecnie do normalnego 5-dniowego dnia pracy. Produkcją samochodów wyniesie w listopadzie 375.000 sztuk, tj. niemal 2 razy tyle, co w październiku br.



„Przeciw gorsetom i stojącym kołnierzom”

przeciw wszystkiemu, co uciska i szkodzi, walczyl zawzięcie Ksiądz Kneipp. — Do odzieży i do pożywienia wnosil udoskonalenie... On dal nam prawdziwa

Kawę Słodową Kneippa!

## Bohaterowie nauki.

Uroczystości ku czci Marii Skłodowskiej-Curie, w czasie których hołd zasługom genialnej Polki złożyły dwie jej Ojczyzny — Francja i Polska, dały asumpt do przytoczenia interesujących szczegółów z życia wielkich uczonych, badaczy i odkrywców. O bohaterstwie i poświęceniu życia przez naukowców mało na ogół wiemy, a samo już określenie „bohater” niezbyt się nam kojarzy z cichą i skromną postacią pracownika laboratorium.

Te momenty podkreślili w swoich przemówieniach radiowych Prezydenci Polski i Francji, mówiąc o zasługach małżonki Curie. Z grupy radiologów bodaj najwięcej było męczenników nauki, a doświadczalne eksperymenty w dziedzinie radiologii najwięcej pochłonęły ofiar.

Znany np. jest fakt, jak to Piotr Curie, badając działanie ciał radioaktywnych na skórę i organizm ludzki, obnażal własne ramię i na nim obserwował skuteczność fal radiowych, nie zważając, że oparzeliny promieniami radiowymi są bolesne i zabójcze dla organizmu.

Angielski uczonec, dr Fowler, przy doświadczeniach laboratoryjnych nad promieniami radu postradał prawą rękę. Ale to tylko jeden przykład z legionu uczonych, który w walce z wrogami ludzkości narażają się na kalectwa, a nieraz nawet na utratę życia.

Wśród mężów nauki nigdy nie brakło ochotników, gotowych uczynić z siebie ofiary, byle tylko przyczynić się do ulżenia cierpienia ludzkości. Niedawno w jednym ze szpitali angielskich badacze potrzebowali „ludzkiego materiału doświadczalnego” dla ustalenia wpływu zepsutego powietrza na organizm. Niezwłocznie zgłosiło się kilku studentów-medyków. Umieszczono ich w szklanej gablotce, tak szczelnej, że świeże powietrze nie mogło do nich przenikać. Po upływie kilku godzin, gdy powietrze w gablotce zostało zużyte, młodzieńcy poczuli się dusić, znosząc niesamowite męki, podczas gdy profesorowie, obserwując ich reakcje, uzyskiwali ważne dane, bez których prace ich nie mogłyby się posunąć naprzód.

W wielu wypadkach sam uczonec poddaje się okrutnym eksperymentom, wobec których bledną okropności inkwizycji. Profesor Haldane z Cambridge zadawał sobie różnego rodzaju tortury, gdy prace doświadczalne tego wymagały. Kazał się np. pewnego razu zamknąć w komorze o bardzo wysokiej temperaturze, gdzie piekło się żywcem, a po wyjściu z celi skóra uczonego opadała z ciała płatami. Inny znów uczonec, zajmując się problemem „zmęczenia fizycznego”, skonstruował bocykl, jakiego używają cykliści podczas zimowego treningu na sali. Na bocyklu tym uczonec ów jeździł aż

do ostatecznego wyczerpania sił, podczas gdy obecny przy tym „sporcie” asystent notował skrupulatnie interesujące uczonemu przejawy.

Ale największymi bohaterami nauki są radiolodzy i rentgenolodzy. Każda oparzelina promieniami Rentgena powoduje niegojące się rany, utratę członków, ślepotę lub śmierć. Dr Edward Hall zaprzestał swych doświadczeń rentgenologicznych dopiero wówczas, gdy owe cudowne, a zarazem straszne promienie zniszczyły mu obie ręce i wypaliły oczy. Długa jest lista bohaterów nauki: Pasteur — zaszczerpiający sobie wściekliznę, Koch — eksperymentujący z lasecznikami gruźlicy, Ehrlich, cudem unikający straszliwych krętków kily, aż do naszych dzisiejszych skromnych krwiodawców-akademików.

A jak wynagradzamy bohaterów i męczenników nauki? Dr Ronald Rose, który odkrył zarazek malarii, umożliwiając przez oczyszczenie od moskitów strefy pauamskiej, budowę kanału, łączącego dwa oceany i ratujący poza tym miliony umierających na malarię, zmarł w niedzy. Bogata Anglia nie miała kilkuset funtów dla swego rodaka. Parlament angielski na prośby uczonego o zapomogi za każdym razem dawał odmowną odpowiedź.

Jedno z angielskich pism medycznych, pisząc o zasługach dr. Rose, słusznie stwierdza: „Gdyby Rose był admirałem, być może nie umarłby na barłogu”.

## Odnaleziono starożytną wazę egipską.

W miejscowości Barkarby w pobliżu Sztokholmu odkopano grób z czasów Wikingów, w którym znaleziono resztki egipskiej wazy szklanej, jaką przed tysiącem lat ustawiano obok zwłok. Grób jest charakterystyczny dla okresu Wikingów; jest to niewielki stos kamieni ułożony nad szczątkami zwłok spalonych na stosie. Po spaleniu zwłok, kości nieboszczyka zbierano i wkładano do wazy. W odkopanym grobie natrafiono również na resztki czterech puharów; względnie dobrze zachowane odłamki jednego z puharów wskazują, że pochodzi on z Egiptu. Napisy arabskie na puharze tworzą piękną ornamentację. Puhar pochodzi z okresu 800—900 lat przed nar. Chrystusa i prawdopodobnie jest jedynym okazem, jaki znaleziono poza Egiptem. Przypuszczalnie przywieźli go do Szwecji Wikingowie w czasie swych licznych wędrowek.

## Kaszląca roślina.

W krajach tropikalnych istnieje roślina, którą nazwano „rośliną kaszłącą”. Jest to jeden z najmniej znanych, a zarazem najoryginalniejszych dziwów przyrody. Jeśli pył czy kurz osiada na jej liściach, organy oddechowe rośliny napelniają się, potem zaś lekko wybuchają, przy czym wydany wtedy dźwięk przypomina do złudzenia kaszel ludzki.

## W trosce o jutro.

Ludzie pracy fizycznej czy umysłowej, utrzymujący się z tej pracy i opierający na niej byt swój i rodziny, zależni są jak najbardziej od wszystkiego, co w tym czy innym stopniu przerywa możliwość zarobkowania, częściowo czy całkowicie, na pewien czas czy na zawsze. Zło materialne takich objawów, jak starość, choroba, inwalidztwo, brak pracy, wdowieństwo, sieroctwo etc. łagodzi i neutralizują ubezpieczenia społeczne. Rozwój ten instytucji w Polsce pozostaje w ścisłym związku z rozwojem ubezpieczeń społecznych w ogóle, a w krajach europejskich w szczególności.

Sumaryczny przegląd ubezpieczeń w krajach europejskich w porównaniu ze stanem ich w Polsce pozwala ocenić doniosłą rolę, jaką zaimuje nie od dziś instytucja, której cała działalność i wysiłek dąży do tego, aby zabezpieczyć pracownika fizycznego i umysłowego, aby odjąć mu niepokój o jutro.

Jak szeroko i głęboko sięgnęła już skala świadczeń społecznych stwierdza samo choćby wycienienie rodzajów tych świadczeń, jak to: zasiłki chorobowe, macierzyńskie, w razie wypadku, pogrzebowe, dla rodziny zmarłego (renta wdowia, sieroca), inwalidzkie, starcze, dla bezrobotnych.

Wszystkie kraje europejskie posiadają ubezpieczenia społeczne, wszędzie przywiązują się do nich znaczenie, jako do instytucji, realizującej pewne postulaty sprawiedliwości i przezorności społecznej. Gdzie i jak ubezpieczenia społeczne działają, jaki jest ich zakres w różnych krajach, jaki zasięg świadczeń, ich odmiany i wysokość, jak przedstawia się cyfrowo działalność ubezpieczeń — to i wiele innych szczegółów podaje broszura „Ubezpieczenia społeczne zagranicą”, E. Arnekera.

## Walka o ciszę.

Administracja angielska stanie się milczącą i cichą, w każdym razie zaś starać się będzie o to w miarę możliwości. Zapowiedziano prawdziwą krucjatę przeciwko hałasom w biurach i kancelariach ministerstw angielskich. Wprowadza się maszyny do pisania bezszelestne, buduje się izolujące ściany, w niektórych murach wypełnia się wolną przestrzeń trocinami. Anglicy są już z natury spokojni i zrównoważeni. Po tych wszystkich przygotowaniach w ministerstwach będzie cicho jak w akwarium.

## Największa popularność.

Referendum zorganizowane w celu dowiedzenia się, czyje przemówienie publiczne przez radio uzyskało największą popularność w Anglii, dało wynik nieoczekiwany. Okazało się, iż największą liczbę głosów zebrało przemówienie radiowe królowej W. Brytanii, Elżbiety, aczkolwiek przemawiała ona po raz pierwszy i jedyny dotąd. Było to z okazji sprowadzenia na wodę nowego okrętu „Queen Elisabeth”. Drugie miejsce zajął, i to w kolejności oddanych głosów, premier Chamberlain, trzecie zaś przypadło aktorze, Gracie Field.

## Jeźdźnia reguluje ruch i liczy pojazdy.

W Stockholmie zainstalowano obecnie nowe sygnały świetlne, regulowane przez przejeżdżające wozy. Sama zasada regulowania sygnałów przez ruch kołowy nie jest nowa: używane są już aparaty, które będąc połączone z szosą, reagują na impulsy nadawane przez przejeżdżające pojazdy, nowy jednak system przewyższa dotąd stosowane precyzyjnością działania.

Zasada nowego systemu opiera się na wykorzystaniu zmian, jakie wywołuje przejeżdżający wóz w elektromagnetycznym polu otaczającym cewkę impulsową, ukrytą tuż pod powierzchnią drogi. Ta zmiana w polu elektromagnetycznym wyzwala prąd w cewce, który w konsekwencji uruchamia aparat manewrujący sygnałami. Cewki układa się pod jeźdźnią w takiej odległości o skrzyżowania ulicy, że pojazdy mogą bez zatrzymywania się wywołać zmianę sygnału czerwonego na zielony, przy czym czułość cewek jest tak znaczna, iż reagują one nie tylko na przejeżdżające samochody, pojazdy konne, motocykle itp., ale nawet rowery i wózki ręczne.

Sygnalizacja świetlna tego rodzaju nadaje się szczególnie do zastosowania przy zbiegu bocznej ulicy z główną o dużym nasileniu ruchu kołowego. Gdy ruch na głównej ulicy jest większy, zapala się od tej strony światło zielone, równocześnie zaś na ulicy bocznej ukazuje się sygnał czerwony. Pojazdy nadjeżdżające z bocznej ulicy zmieniają co 10—15 sekund kolor światła, po czym automatycznie ukazują się od strony głównej arterii z powrotem kolor zielony, od bocznej — czerwony. Jeżeli za pojazdem nadjeżdżającym z bocznej ulicy podąża bezpośrednio drugi wóz, nie może on uruchomić po upływie oznaczonego minimalnego czasu zielonego światła zanim nie zgaśnie zielony sygnał od strony głównej ulicy. W ten sposób ruch na głównej jeźdźni nie może być zablokowany przez nadjeżdżający sznur pojazdów z bocznej drogi.

## Kalka przezroczysta

do nabycia w księgarni

W. Wesółowskiego.

## Promienie śmierci.

Wiadomości o odkryciu „promieni śmierci” w tej czy innej formie, powracają co pewien czas na łamy gazet. Jest to za każdym razem wiadomość „nowa”, ale zawsze podawana w formie ogólnikowej i mało mówiącej. Ile w tym wszystkim jest prawdy, jak się przedstawia wspomniane zagadnienie na gruncie obecnego stanu nauki?

Otóż wiedza nasza o promieniowaniu należy do najbardziej rozbudowanych i najlepiej poznanych działów fizyki. Dlatego też wiadomości o sensacyjnym odkryciu zupełnie „nowych” promieni są obliczone przeważnie na naiwność laików, nie orientujących się w postępkach nauk przyrodniczych.

Promieniowanie rozumiemy dziś jako zjawisko o niebywale rozległym zakresie, polegające na drganiach elektromagnetycznych o różnej częstotliwości, a więc o różnej tym samym długości fali. Pod takie określenie podpadają więc zarówno niesłychanie krótkofalowe promienie X i gama pierwiastków promieniotwórczych, promienie światła widzialnego, światło pozaczzerwone, inaczej zwane promieniowaniem cieplnym, wreszcie fale radiowe od najkrótszych do najdłuższych. Oto cała skala. Jest ona niemal w całości dostępna, a pozostające do naszej dyspozycji środki techniczne pozwalają na wytworzenie w warunkach laboratoryjnych, a niekiedy nawet na skalę techniczną promieniowania o różnych długościach fali. Istnieją oczywiście punkty tej skali bardziej i mniej zbadane, ale wielkie niespodzianki techniki wojennej przyjdą przypuszczalnie skądinąd. Mimo to najbliższe poznanie właściwości pewnych trudniej dostępnych odcinków skali drgań elektromagnetycznych przyniesie może pewne zastosowania militarne, szczególnie jeśli uda się rozwiązać technicznie zagadnienie źródeł promieniowania o bardzo intensywnej emisji.

Promieniowanie krótkofalowe typu ultrafioletowego i promieni X, które wywiera wyraźny, a niekiedy zabójczy wpływ na żywe organizmy (choćby na drobnoustroje), mimo swej znanej przenikliwości może działać na małą odległość, gdyż jest pochłaniane nie tylko przez ciała stałe, ale również przez gazy, a więc i powietrze. Próby powiększenia zakresu działania tych promieni nie dały wyników zadawalających. Warto wspomnieć w tym miejscu o na polu fantastycznym pomysłu Anglika, M. Mathews'a, którego realizacja byłaby możliwa, gdyby udało się promieniowaniu krótkofalowemu o wielkiej intensywności nadać dużą przenikliwość. Jak wiadomo, promienie tego typu przechodzą przez powietrze jonizując je, nadając mu właściwości przewodnika elektrycznego. Urządzenie projektowane przez Mathews'a, składające się z dwóch gigantycznych reflektorów i generatora prądu o wysokim napięciu umożliwiło by uzyskiwanie potężnych wyładowań elektrycznych, a więc poprostu piorunów w dowolnie obranym punkcie nieba. Wystarczyłoby tylko odpowiednio wycelować dwa snopy niewidzialnego promieniowania tak, aby się one przecięły w jakimś punkcie i jednocześnie załączyły w ślad z tymi snopami prąd o odpowiednio wysokim napięciu.

Do mniej zbadanych i tajemniczych promieniowań należy obszar skali elektromagnetycznej między światłem podczerwonym a krótszymi falami radiowymi. Angielski profesor, Haldane, odpowiadając na pytanie słuchaczy podczas jednego z ostatnich odczytów publicznych w Londynie, poświęconych roli nauki w przyszłej wojnie, wspominał właśnie o tym promieniowaniu. Należy podkreślić, że prof. Haldane, świetny znawca współczesnej techniki wojennej, odnosi się bardzo sceptycznie do roli „śmiertelnego” promieniowania jako narzędzia walki. Udało się rzeczywiście kiedyś z wielkim trudem uśmiercić mysz na drugim końcu stołu laboratoryjnego, ale czcigodny profesor jest gotów założyć się o 1 przeciw 100, że żołnierzowi nie grozi z tej strony żadne niebezpieczeństwo.

Większe możliwości w technice wojennej posiadają promienie jonizujące powietrze, jako broń przeciwko silnikom spalinowym z zapalnikami iskrowymi, opartymi, jak wiadomo, na zasadzie cewki indukcyjnej. Podobno Marconi, bezpośrednio przed śmiercią, dał rozwiązanie techniczne tego zagadnienia.

## Peruki zdrożały.

Peruki zdrożały o przeszło 50 proc! Taką wieść szerzą amerykańskie koła prasowe, zbliżone do Hollywoodu. Rude włosy sprzedaje się teraz po 10 dolarów za 20 gramów włosów długości 30 cm., a po 55 dolarów za 28 gramów włosów długości jednego metra. Siwe włosy są w tej samej cenie. Włosy zupełnie białe kosztują o 50 proc. drożej, niż rude. Blond włosy o 20 proc. taniej, a brązowe o 30 proc. taniej. Prasa amerykańska zaznacza, że wielka drożyzna w tej dziedzinie wywołana została wypadkami wrześnieowymi, albowiem głównym dostawcą peruk jest Europa Środkowa.

## DRUKI

wszelkiego rodzaju wykonuje szybko, gustownie i po cenach przystępnych

Drukarnia W. Wesółowskiego.

## NAKAZY ZAPŁATY

można nabyć w księgarni

W. Wesółowskiego.

## Żniwo śmierci wśród nieśmiertelnych.

Przeglądając życiorysy wielkich ludzi łatwo zauważymy, iż tylko nieliczni spośród geniuszów umarli śmiercią naturalną, niespowodowaną przewlekłą chorobą lub niszczącym nałogiem. Do tych nielicznych należał Verdi, który w pełni talentu, mając 74 lata, komponował „Otella”; Meyerbeer w 73 roku życia skomponował „Afrykanke”; Cervantes jako 67-letni starzec tworzył swego „Don Kichota”, a Goethe zgasł cicho w wieku 84 lat w swoim ulubionym Weimarze, kończąc „Fausta”. Feldmarszałek Hindenburg miał 68 lat w chwili, gdy kierował bitwą pod Tannenbergiem. Do późnej starości zaehowali świeżość umysłu i zdolność tworzenia Aleksander Humboldt, Lew Tołstoj i Jan Matejko.

Niestety, są to wyjątki. Większość zginęła bądź śmiercią tragiczną, bądź zmarła wskutek nagłych chorób. Genialny chemik francuski, Lavoisier, oddał głowę podczas Wielkiej Rewolucji pod nóż gilotyny. Świetny malarz hiszpański, Murillo, zabił się, spadłszy z rusztowania, poeta Shelley utonął w czasie kąpieli. Emil Zola popełnił samobójstwo, poeci rosyjscy Lermontow i Puszkina zginęli w pojedynku.

Wielu sławnych ludzi zmarło na straszną chorobę raka: Napoleon, Beethoven, Canova, Brahms, Turgeniew i Strindberg. Nie mniejsze spustoszenia czyniła gruźlica, zmarli na nią: Schiller, Słowacki, Chopin, Dostojewski, Jacobson, Chamisso. Ofiarą paraliżu postępowego padli: Nietzsche, Donizetti, Maupassant, Smetana oraz Wilson.

Na gruźlicę stosu pacierzowego zmarli: Henryk Heine, Sue i Hoffman. Nieuleczalnymi alkoholikami byli: Paul Verlaine, Lilienron i Koller. Obłąkaniu ulegli: Gogol, Edgar Poe i Torquato Tasso. Mozart zmarł na zapalenie nerek, astronom Kepler na grypę, Jan Strauss na zapalenie płuc, Balzak i Żeromski na atak serca. Epidemia cholery miała swoje ofiary w Mickiewiczu, Heglu, Czajkowskim. Dżuma zabrała Holbeina, malaria Byrona i Dürera.

Żniwo śmierci gwałtownej pochłonęło zatem więcej ofiar spośród nacechowanych geniuszem ludzi, niż naturalna, spokojna śmierć starca.

## Obwieszczenie o rejestracji poborowych.

Podaje się do publicznej wiadomości, że w myśl art. 19 ustawy z dnia 9 kwietnia 1938 r. o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. R. P. nr 25 poz. 220) i zarządzenia Pana Starosty Powiatowego, Świecie, z dnia 18 czerwca 1938 r. Nr W-4-28/38 w dniu 1 grudnia br. rozpoczyna się rejestracja poborowych i trwać będzie do 31 grudnia br. włącznie.

Do rejestracji obowiązani są zgłosić się osobiście w Zarządzie Miejskim w godzinach urzędowych (od 8-mej do 12-tej wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1921, posiadający na terenie tej gminy miejskiej swoje miejsce zamieszkania, przynosząc ze sobą dokumenty stwierdzające tożsamość osoby oraz datę i miejsce urodzenia.

Osoby, które nie mają miejsca zamieszkania lub których miejsce zamieszkania nie jest znane, obowiązane są zgłosić się do rejestru poborowych w zarządzie gminy miejsca pobytu.

Winni zaniebawia obowiązku zgłoszenia się do rejestracji w podanym terminie, karani będą grzywną do 2.000,— zł i aresztem do 2 miesięcy albo jedną z tych kar zgodnie z art. 170 wyżej wymienionej ustawy.

Nowe, dnia 26 listopada 1938 r.

(—) Kuchczyński, Burmistrz.

Za tak liczny udział, wianki i wyrazy współczucia przy pogrzebie naszego kochanego Zmarłego, składam wszystkim krewnym i znajomym, a w szczególności Cechowi Krawieckiemu, na tej drodze serdeczne

## „Bóg zapłać”.

W imieniu wszystkich pozostałych

Maria Jaksch.

Nowe, w listopadzie 1938 r.

## Uczeń

od zaraz potrzebny.

K. Krogoll.

## Papier do pisania

w pięknym wyborze poleca

W. Wesółowski.